

I w co tu się ubrać?! - rozmowa z Katarzyną Ratajczak

Miasto
Kultura

29.01.2023 g. 09:18



Opolanie już wkrótce wyruszą na taneczne zabawy i korowody, a uczniowie szkół średnich szykować się będą do swych pierwszych poważnych bali, czyli studniówek. Mężczyźni wyciągną z szafy garnitury, a kobiety, jak co

roku, wpadną w popłoch, bo przecież każda z nich będzie chciała wyglądać najlepiej jak może. Z pomocą przychodzi wypożyczalnia sukien „Dress me up”, która od dwóch lat z powodzeniem działa w Opolu.



Przede wszystkim ekologia

Jak co roku, w okresie karnawału, pojawia się znane wszystkim pytanie: w co i jak się ubrać? Trendy zmieniają się przecież niemal co chwila, a fasony i kolory przestają być modne po jednym sezonie. I tu z pomocą przyszła ze swoim pomysłem mieszkanka naszego miasta – **Katarzyna Ratajczak**. Ta serdeczna i stale uśmiechnięta 44-latka prawie dwa lata temu z przyjaciółmi otworzyła w Opolu wypożyczalnię sukien. Kreatywni i przedsiębiorczy ludzie zainspirowali się filozofią zero waste i szeroko pojmowaną walkę o dobro planety.

– Niekwestionowaną wartością jest dla nas życie w zgodzie z naturą, dlatego zapraszamy do redukcji zbędnych zakupów, zaśmiecania ziemi i gromadzenia w swych szafach rzeczy, które nigdy już z nami nie wyjdą. Dedykujemy swoje usługi kobietom młodym, w średnim wieku, a także statecznym, starszym paniom, niezależnie od preferencji, noszonych rozmiarów i typów urody – przekonuje Pani Kasia. W wypożyczalni znajduje się około 700 sukni o rozmaitych fasonach. Są suknie balowe, tiulowe księżniczki, są rybki i nietoperze. Modele na rozmaite okazje, od wielkich bali poprzez duże i mniejsze wydarzenia firmowe, wesela, komunie czy chrzciny. Powodzeniem cieszą się także stylizacje na imprezy tematyczne, na przykład w stylu Wielkiego Gatsby’ego i dwudziestolecia międzywojennego. Można również przebrać się za dziewczynę filmowego Bonda, czy wybrać styl vintage. Właścicielka, oprócz różnorodności, stawia przede wszystkim na jakość. Nie znajdziemy u niej modeli kupionych na chińskich, czy niesprawdzonych portalach. Wartości katalogowe niektórych kreacji osiągają nawet kilkunastu tysięcy złotych, jak na przykład najdroższa sukienka w posiadaniu Pani Kasi, która kosztuje około 18 tysięcy złotych. Ma specjalny certyfikat i jest haftowana prawdziwymi kamieniami Swarovskiego.

To się opłaca

Właścicielce wypożyczalni przyświeca zarówno pojęcie ekologii, jak i ekonomii.

– Nasz salon to miejsce, do którego zapraszamy kobiety o rozmaitych gustach, a także możliwościach finansowych. Chcemy, aby każda nasza klientka wychodziła od nas zadowolona i dopieszczona – przekonuje właścicielka. – Zdajemy sobie przecież sprawę, że eleganckie, balowe suknie to niemały wydatek dla domowego budżetu. Tymczasem koszt wynajmu waha się między 100 a 150 złotych, w zależności od wybranego modelu. – dodaje. Co ważne, w wypożyczalni znajduje się najwyższej generacji, specjalna szafa piorąca, dzięki której otrzymujemy ubranie czyste i

pachnące. Okres wypożyczenia ustalany jest indywidualnie, od weekendu do nawet tygodnia. Udogodnieniem jest także fakt, że nie musimy pracować zwracanej kreacji.

Miejsce przyjazne kobietom

Katarzyna Ratajczak podkreśla, że lubi pracę z ludźmi i od zawsze interesuje się modą.

- Cenię Klientki, które są otwarte na nowe trendy czy kolory. Dobrze pracuje mi się z tymi, które chętnie mierzą proponowane stylizacje, nie boją się eksperymentów i podobnie jak ja, bawią się modą - mówi właścicielka. „Dress me up” odwiedza coraz więcej mieszkanek, nie tylko Opola czy województwa. - Przyjeżdżają do nas Panie z Katowic i Wrocławia. Jest to bardzo miłe, bo nasz opolski biznes staje się unikatowy na szerszą skalę. Sama nie spodziewałam się takiego zainteresowania - dodaje z radością Katarzyna. „Dress me up” to niewątpliwie miejsce przyjazne kobietom. Po pierwszych nieśmiałyach przymiarkach większość klientek odkrywa w sobie modową pasję, w której narasta chęć do eksperymentowania i odkrywania kolejnych stylizacji. W dobie kryzysu gospodarczego i wzrostu cen nowych ubrań, tego rodzaju działalność nabiera szczególnego sensu. Nasze szafy nie potrzebują przepychu, a modny trend wypożyczania dóbr wywodzący się z „salonów”, dostępny jest dla każdej z nas. Dzięki ciekawym i oryginalnym stylizacjom będziemy brylować na wielkim balu czy prywatnie. A przecież o to chodzi, żeby czuć się wyjątkowo i cudownie.



Alicja Kosakowska
Zdjęcia kharchukproduction

Salon „Dress me up” znajduje się na
ul. Grota Roweckiego 17
Umawianie indywidualne
tel. 531 088 148

Artykuł ukazał się w styczniowym wydaniu magazynu: "Opole i Kropka":
www.opole.pl/dla-mieszkanca/aktualnosc/7-urodziny-magazynu-miejskiego-opole-i-kropka

Dane kontaktowe
Wydział Promocji

ul. Szpitalna 3b-5-7

45-010 Opole

bp [at] um.opole.pl

www.opole.pl

Lokalizacja

Tagi

Opole i kropka

ubrania

moda